

# SEKURYTYZACJA TECHNOLOGII NUKLEARNYCH NA PRZYKŁADZIE IRAŃSKIEGO PROGRAMU ATOMOWEGO

Robert SIUDAK

Uniwersytet Jagielloński

**Streszczenie:** Teoria sekurytyzacji stanowi jedną z najszerzej dyskutowanych propozycji teoretycznych w pozimnowojennych badaniach nad bezpieczeństwem międzynarodowym. Bazując na konstruktywistycznych oraz postmodernistycznych założeniach dotyczących areny stosunków społecznych, pozwala ona na nowe jakościowo ujęcie dynamiki bezpieczeństwa. Niniejszy artykuł, wykorzystując aparat pojęciowy tej teorii, analizuje proces sekurytyzacji technologii nuklearnych irańskiego programu atomowego. Badaniu poddany jest w pierwszej kolejności dyskurs medialny wokół kwestii technologii nuklearnych Iranu. Zwrócona zostaje przy tym uwaga na wątki orientalistyczne oraz uprzywilejowany dostęp określonych grup polityków do głównych kanałów komunikowania masowego. Następnie przedstawiona jest dynamika samego procesu sekurytyzacji. Jako aktor sekurytyzujący występuje premier Izraela Benjamin Netanyahu, zaś podstawę analizy stanowią akty mowy wygłaszane przez niego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz podczas oficjalnych uroczystości państwowych. W zakończeniu podjęto próbę oceny skuteczności analizowanego procesu sekurytyzacji, zwracając uwagę na odmienne rezultaty na forum krajowym (Izrael) i międzynarodowym.

**Słowa kluczowe:** sekurytyzacja, irański program atomowy, Benjamin Netanyahu.

## Wstęp

Technologie nuklearne od momentu ich wynalezienia na początku XX wieku są obiektem nieustających kontrowersji. Z jednej strony, dają one szanse rozwoju oraz awansu cywilizacyjnego krajom „trzeciego świata”, z drugiej możliwość ich militarnego wykorzystania czyni z nich politycznie drażliwy temat. Na tym właśnie tle od roku 2002 rozgorzał kryzys wokół irańskiego programu nuklearnego. Kraje Zachodu ze Stanami Zjednoczonymi oraz Izraelem na czele zarzucają Iranowi dążenie do wyprodukowania broni atomowej. Przedstawiciele Islamskiej Republiki Iranu konsekwentnie podkreślają cywilny charakter swojego programu, którego celem ma być dywersyfikacja źródeł energii oraz chęć eksportu zaoszczędzonych w ten sposób paliw kopalnych. Kontrowersje wokół irańskiego programu nuklearnego, trwające już ponad kilkanaście lat, charakteryzują się zmienną dynamiką. Niniejszy artykuł podejmuje próbę przeanalizowania procesu sekurytyzacji irańskich technologii nuklearnych, którego największe natężenie obserwować można od roku 2009.

## Teoria sekurytyzacji<sup>1</sup>

Nowatorską propozycją, która leży u podstaw teorii sekurytyzacji, jest zarzucenie rozważań nad bezpieczeństwem jako stanem rozumianym obiektywnie lub subiektywnie. W to miejsce proponuje się analizę procesu, w toku którego dana kwestia staje się kwestią bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Ze względu na udział wielu aktorów społecznych oraz przypisaną mu logikę stanowienia<sup>3</sup>, jest to proces intersubiektywnego konstruowania. Głównym przedmiotem badań staje się więc nie dociekanie, co jest lub nie jest bezpieczeństwem, lecz kto, w jaki sposób i przy użyciu jakich środków jest w stanie wprowadzić „gramatykę bezpieczeństwa” (*security grammar*).

W teorii sekurytyzacji bezpieczeństwo zawsze powiązane jest ze stwierdzeniem zagrożenia samej egzystencji – „*security is about survival*”<sup>4</sup>. Aktor sekurytyzujący, którym najczęściej są „liderzy polityczni, biurokracja, rząd, grupy lobbujące i grupy nacisku”<sup>5</sup>, określa w swoim ruchu sekurytyzującym zarówno obiekt bezpieczeństwa (*referent object*), jak i samo zagrożenie dla niego (*existential threat*). Co ważne, aktor określa zagrożenie nie w swoim imieniu, lecz w imieniu obiektu bezpieczeństwa. Zależnie od sektora samej sekurytyzacji obiektami takimi mogą być narody, państwa, społeczeństwa lub inne wspólnoty. Ruchem sekurytyzującym jest akt mowy (*speech act*) – wypowiedź posiadająca performatywny charakter. Pojęcie to zostało zapożyczone z prac Johna L. Austina, który rozwinął teorię aktów mowy na polu badań lingwistycznych. Austin wprowadził pojęcie zdań performatywnych charakteryzujących się tym, że ich artykulacja to tym samym wykonywanie zawartej w nich czynności, a co za tym idzie zmiana/ustanowienie nowej rzeczywistości. Przykładami

<sup>1</sup> W niniejszym artykule zaprezentowano teorię sekurytyzacji wypracowaną w tak zwanej szkole kopenhaskiej. Zob. B. Buzan, O. Wæver i J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers 1998; B. Buzan i O. Wæver, *Slippery? Contradictory? Sociologically Untenable? The Copenhagen School Replies*, „Review of International Studies”, 1997, t. 23, nr 2, s. 241-250. Należy zwrócić jednak uwagę na szeroką debatę dotyczącą procesu sekurytyzacji trwającą od ponad dwóch dekad. W jej toku badacze (w tym przedstawiciele szkoły paryskiej i walijskiej) zaproponowali wiele wartościowych, często konkurencyjnych propozycji teoretycznych dotyczących procesu sekurytyzacji. Zob. T. Balzacq, *The 'Essence' of securitization: Theory, ideal type, and a sociological science of security*, „International Relations”, 2015, t. 29, nr 1, s. 103-113; J. Huysmans, *What's in an act? On security speech acts and little security nothings*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5, s. 371-383; K. Booth, *Theory of World Security*, Cambridge University Press, Leiden 2007.

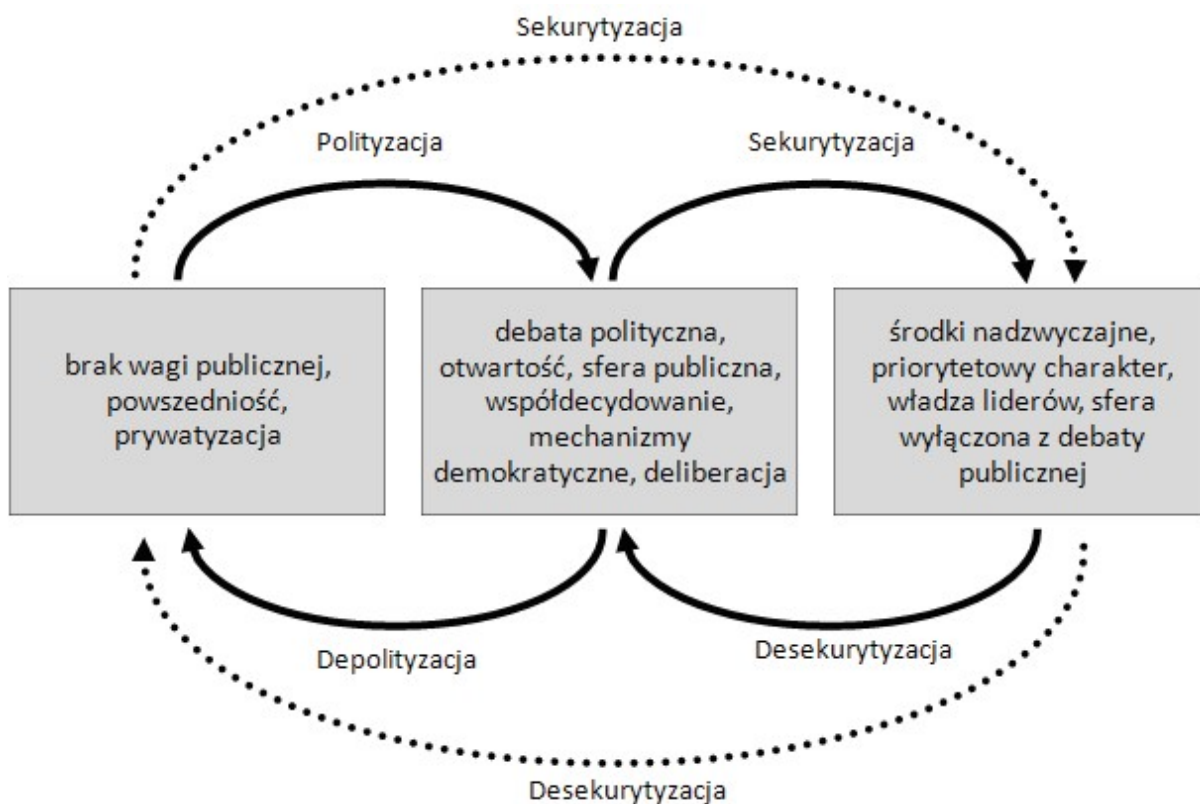
<sup>2</sup> S. Guzzini, *Securitization as a causal mechanism*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5, s. 330.

<sup>3</sup> „Since Copenhagen School is a constitutive, non-causal theory”, B. Buzan i L. Hansen, *The evolution of international security studies*, Cambridge University Press, New York 2009, s. 215; A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Dereczyński, SCHOLAR, Warszawa 2008, s. 81-89.

<sup>4</sup> B. Buzan, O. Wæver and J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner, Boulder 1998, s. 21.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 44.

takich zdań mogą być przysięgi małżeńskie lub też formuły wypowiedane przy nadawaniu imion statkom<sup>6</sup>.



Rys. 1. Wpływ procesów polityzacji, sekurytyzacji, deseekurytyzacji oraz depolityzacji na konstytuowanie problemów i dobór środków

Źródło: opracowanie własne

Zagrożenie egzystencjonalne (*existential threat*) wymaga wprowadzenia specjalnych środków pozwalających mu zaradzić (*emergency measure*). Aktor sekurytyzujący, przedstawiając daną kwestę jako obszar związany z „gramatyką bezpieczeństwa”, legitymizuje tym samym użycie tych specjalnych metod i środków nieprzewidzianych w zwykłym procesie debaty publicznej i deliberacji politycznej. Sekurytyzacja jest więc odmiennym procesem niż polityzacja (*politicization*), która czyni „daną sprawę otwartą, kwestią wyboru, podlegającą decyzji”<sup>7</sup> podejmowanej w ramach porządku publicznego. Ponieważ sekurytyzacja odwołuje się nie tylko do zagrożenia porządku publicznego, lecz także do zagrożenia samego istnienia zbiorowości, to ze względu na nagłą oraz egzystencjonalną (*urgent and existential*) specyfikę problemu wyklucza możliwość normalnego zażegnania

<sup>6</sup> J.L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] *Mówienie i poznawanie*, J.L. Austin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993; J.L. Austin, *Wypowiedzi performatywne*, [w:] *Mówienie i poznawanie*, J.L. Austin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> B. Buzan, O. Wæver, i J. de Wilde, *Security...*, op. cit., s. 29.

niebezpieczeństwa. Zamiast tego argumentuje za przejściem odpowiedzialności przez liderów (jednostki lub grupy) zdolnych i predestynowanych do tego, aby zaradzić omawianemu zagrożeniu. Mają oni dokonać tego natychmiast, nadając procesowi bezwzględny priorytet. Różnice pomiędzy depolityzacją, polityzacją, sekurytyzacją oraz desekurytyzacją przedstawiono na rysunku 1. Mimo że najczęściej przejście problemu odbywa się stopniowo, np. od stadium niepolitycznego do politycznego czy od polityzacji do sekurytyzacji (lub odwrotnie), nie jest wykluczone, aby kwestia „gramatyki bezpieczeństwa” od razu stała się sprawą dnia codziennego niepodlegającą grze politycznej (lub odwrotnie)<sup>8</sup>.

Kolejnym ważnym założeniem teorii sekurytyzacji jest występowanie sektorów bezpieczeństwa. Pozwalają one na spojrzenie wybiórcze, skupione na konkretnych sektorach, z których każdy charakteryzuje się odmiennym rodzajem relacji i specyficzną dynamiką interakcji pomiędzy aktorami<sup>9</sup>. To wszystko sprawia, że w zależności od sektora preferowani aktorzy sekurytyzacyjni oraz obiekty referencyjne będą się różnić. W tabeli 1 zaprezentowano rozróżnienie zaproponowane w teorii sekurytyzacji opierające się na pięciu sektorach: militarnym, politycznym, ekonomicznym, społecznym oraz środowiskowym. Należy zauważyć, że państwo pojawia się jako obiekt referencyjny w kilku sektorach. Odpowiada to założeniom Ole Wævera oraz Barry'ego Buzana, którzy podkreślają, że w praktyce to właśnie pośredni poziom obiektu referencyjnego – zazwyczaj państwo – był jak do tej pory najczęściej wykorzystywany przy sekurytyzacji<sup>10</sup>. Uprzywilejowana pozycja krajów wypływa zarówno z historii stosunków międzynarodowych, jak i ze zinstytucjonalizowania większości kolektywnych interesów i tożsamości na poziomie państwa. Teoria nie wyklucza jednak możliwości udanej sekurytyzacji przy użyciu innych obiektów referencyjnych z poziomu pośredniego.

W nawiązaniu do sektorów, w teorii pojawia się jeszcze jeden ważny rodzaj agentów – aktorzy funkcjonalni (*functional actors*). Są to aktorzy, którzy mają znaczący wpływ na decyzje podejmowane w ramach danych sektorów bezpieczeństwa, ale nie są oni ani aktorami sekurytyzującymi, ani częścią obiektu referencyjnego. Przykładem z sektora środowiskowego może być firma zanieczyszczająca dany obszar lub lobbująca za jej interesami organizacja (populacja na tym obszarze byłaby w tym wypadku obiektem referencyjnym, a aktorem sekurytyzującym polityk lub aktywista chcący zwrócić uwagę na zagrożenie)<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> Tak rozumiana dynamika opisanych procesów może budzić kontrowersje z dwóch powodów: 1) jasne rozgraniczenie polityzacji oraz sekurytyzacji jako całkowicie osobnych procesów; 2) możliwość de/sekurytyzacji z/do stadium odpolityzowanego. Por. *ibidem*, s. 23-24.

<sup>9</sup> Zob. „Sectors are views of international system through a lens that highlights one particular aspect of relationship and interaction among all of its constituent units”, B. Buzan, R. Little, i C. Jones, *The Logic of Anarchy: Neorealism to Structural Realism*, Columbia University Press, New York 1993, Reprint edition, s. 31.

<sup>10</sup> B. Buzan, O. Wæver, i J. de Wilde, *Security...*, op. cit., s. 39.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 36.

Tabela 1. Sektory bezpieczeństwa w teorii sekurytyzacji

Sektor	Rodzaj interakcji	Dynamika sekurytyzacji	Preferowane obiekty bezpieczeństwa
<b>Militarny</b>	Przymus	Egzystencjalne zagrożenie dla państwa/ludności/terytorium/ możliwości wojskowych	Państwo, pakty militarne
<b>Polityczny</b>	Władza, rządzenie, uznanie	Egzystencjalne zagrożenie dla suwerenności/stabilności, porządku społecznego	Państwo, regiony autonomiczne
<b>Ekonomiczny</b>	Handel, produkcja, finansowanie	Egzystencjalne zagrożenie dla rynków/finansów/zasobów	Państwo, regionalne organizacje ekonomiczne, międzynarodowy ład ekonomiczny
<b>Społeczny</b>	Kolektywna tożsamość	Egzystencjalne zagrożenie dla kolektywnej tożsamości/języka/kultury	Naród, społeczeństwo, cywilizacja, mniejszości narodowe, religijne
<b>Środowiskowy</b>	Aktywność ludzka a ziemską biosferą	Egzystencjalne zagrożenie dla biosfery/gatunków/środowiska naturalnego	Ludzkość, populacja regionu

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Albert i B. Buzan, *Securitization, sectors and functional differentiation*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5, s. 418; B. Buzan i R. Little, *International Systems in World History: Remaking the Study of International Relations*, Oxford University Press 2000, s. 73-74; B. Buzan, O. Wæver, i J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers 1998, s. 27-29, 36-42

Określenie „preferowane”, jakie w stosunku do obiektów referencyjnych zostało zaprezentowane w tabeli 1, w podobnym, jeżeli nie większym stopniu, odnosi się także do aktorów sekurytyzujących. W ich wypadku wynika to z założeń teorii dotyczących struktury społecznej. Podkreślają one, że relacje pomiędzy agentami w społeczeństwie nie są ani równe, ani symetryczne, a co za tym idzie, możliwość udanej sekurytyzacji jest zależna od pozycji aktora, który próbuje jej dokonać<sup>12</sup>. Odnosząc się do całego aktu sekurytyzacji oraz jego powodzenia lub niepowodzenia, teoria wprowadza jeszcze dwie zmienne, które mogą wpłynąć na ostateczny wynik procesu. Pierwszą z nich są odbiorcy (*audience*), w kierunku których skierowany jest cały proces, zaś drugą czynniki ułatwiające sekurytyzację (*facilitating conditions*), do których zaliczyć można uwarunkowania społeczne, ekonomiczne, polityczne, a nawet geograficzne. Podsumowując zaprezentowaną powyżej listę agentów oraz uwarunkowań, sukces sekurytyzacji zależy w szczególności od:

- 1) pozycji aktora sekurytyzującego,
- 2) jego zdolności do wytworzenia „poprawnego” i rozpoznawalnego przez odbiorców aktu mowy,

<sup>12</sup> „The relationship among subjects is not equal or symmetrical and the possibility for successful securitization will vary dramatically with the position held by the actor”, ibidem, s. 34.



- 3) określenia zagrożenia egzystencjalnego oraz obiektu referencyjnego możliwie adekwatnie w stosunku do:
  - a) rodzaju interakcji i dynamiki sekurytyzacji w danym sektorze bezpieczeństwa,
  - b) czynników ułatwiających,
  - c) oczekiwań odbiorców,
- 4) roli aktorów funkcjonalnych<sup>13</sup>.

Teoria sekurytyzacji była i jest wykorzystywana do analizy wielu zjawisk bezpieczeństwa międzynarodowego: od walki z terroryzmem, przez migracje, po problem nieuleczalnych chorób. Z powodzeniem stosowano ją również do wybranych kwestii związanych z technologiami nuklearnymi. Należy zwrócić uwagę na kilka elementów samej teorii, które ze względu na temat niniejszego artykułu będą kluczowe.

Sama etykieta „technologie nuklearne” sygnalizuje odwołanie do obszaru określonej specjalistycznej wiedzy. W związku z tym uprzywilejowaną pozycję w debacie nad omawianą kwestią zajmować będą organizacje wyspecjalizowane, posiadające zaplecze teoretyczne, naukowców, aparaturę etc. Funkcjonująca przy ONZ Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej jest zapewne najbardziej wpływową organizacją w tym kontekście. Ważnym faktem społecznym jest także to, że tego typu instytucje przedstawiane są w debacie publicznej jako apolityczne, czysto techniczne komórki, które nie posiadają własnych celów politycznych. Jednakże ze względu na swoją strukturę (rady, dyrektoriaty) oraz określone preferencje, organizacje takie mogą być zarówno areną walki politycznej, jak i autonomicznymi agentami realizującymi swoje cele.

Natura technologii nuklearnych, zarówno cywilnych, jak i militarnych, sprawia ponadto, że obiektem bezpieczeństwa będą zazwyczaj wspólnoty większe niż państwa. W przypadku militarnego wykorzystania atomu dostępne środki przenoszenia sprawiają, że celem ataku może stać się właściwie każde miejsce na kuli ziemskiej. Jeżeli chodzi o zagrożenia związane z cywilnym wykorzystaniem technologii nuklearnych, to jak pokazały przykłady Czarnobyli czy Fukushima, skutki skażenia gleby, wód i powietrza mogą mieć charakter regionalny lub nawet globalny. Makrosekurytyzacja forsowana przez ruch antynuklearny jest tutaj dobrym przykładem działań przyjmujących za swój obiekt bezpieczeństwa cały glob wraz z ludzkością<sup>14</sup>.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że problem szeroko rozumianej energetyki często prezentowany jest za pomocą „gramatyki bezpieczeństwa”. Pojęcia takie jak dywersyfikacja dostaw kluczowych paliw i pierwiastków czy zabezpieczenie rezerw surowcowych pojawiają się w kontekście bezpieczeństwa energetycznego

---

<sup>13</sup> Por. M.C. Williams, *Words, images, enemies: Securitization and international politics*, „International Studies Quarterly”, 2003, t. 47, nr 4, s. 514.

<sup>14</sup> B. Buzan i O. Waever, *Macrosecuritisation and security constellations: reconsidering scale in securitisation theory*, „Review of International Studies”, 2009, t. 35, nr 2, s. 259.

poszczególnych krajów. Cywilne technologie nuklearne wpisują się w ów dyskurs i prezentowane są jako możliwość uniezależnienia energetycznego od podlegających wyczerpaniu, a często także importowanych paliw kopalnych. „Ciemną stroną” omawianych technologii jest jednak możliwość ich militarnego wykorzystania (*dual-use technology*), co jeszcze bardziej otwiera pole do sekurytyzacji omawianego problemu.

Osobną kwestią jest polityczny status Iranu na arenie międzynarodowej, który wpływa na możliwości sekurytyzacji irańskiego programu nuklearnego. Rewolucja islamska z roku 1979 oraz proklamowanie Islamskiej Republiki Iranu wpłynęły znacząco na pozycję i obraz Iranu na świecie. Wtargnięcie sił rewolucyjnych na teren amerykańskiej ambasady w Teheranie, przetrzymywanie zakładników i związany z tym kryzys stały się bezprecedensowym przykładem złamania zasad dyplomacji. Kwestia ta odbiła się szerokim echem na arenie międzynarodowej, zaś Stany Zjednoczone od tamtej pory (ponad 30 lat) nie nawiązały z Iranem oficjalnych relacji dyplomatycznych. Wprowadzenie przez imama Chomeiniego ustroju opartego na autorytarnej władzy najwyższego przywódcy przyczyniło się do izolacji Iranu, który w zimnowojennych realiach sprzeciwiał się zarówno polityce Zachodu, jak i Związku Radzieckiego. Deklarowana chęć szerzenia rewolucji islamskiej w regionie, powołanie do życia oraz wspieranie Hezbollahu – wszystko to sprawiło ponadto, że państwa regionu otwarcie zwalczały Islamską Republikę Iranu (Irak, Izrael) lub starały się osłabić jej wpływy (Arabia Saudyjska, Jordania, Egipt). Dwie kwestie szczególnie negatywnie wpływają na relacje Iranu z innymi państwami. Regionalnie jest to różnica religijna pomiędzy szyitami, którzy stanowią większość w Iranie oraz sprawują tam władzę, a sunnitami, którzy są większością w regionie oraz rządzą w najważniejszych stolicach Bliskiego Wschodu<sup>15</sup>. Ponadto, kwestia nieuznawania państwa Izrael oraz aktywne wspieranie organizacji z nim walczących sprawia, że Stany Zjednoczone wciąż prowadzą politykę izolacji reżimu w Teheranie. Jej kolejną odsłoną było uznanie Iranu za część „osi zła” przez G.W. Busha w 2002 roku (obok Iraku oraz Korei Północnej). Tak kontrowersyjna pozycja Iranu na arenie międzynarodowej oraz kryzys wokół irańskiego programu nuklearnego skłaniają wielu analityków do określania Iranu mianem „państwa pariasa”<sup>16</sup>. Potęgującym ów obraz czynnikiem jest religijny charakter najwyższej instancji władzy w Iranie (najwyższego przywódcy duchowego), co implikować ma odmienną logikę rządzenia od racjonalnej racji stanu, którą kierują się pozostałe państwa<sup>17</sup>. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na szczególnie status, jaki przypisuje się państwom o pozycji „pariasa” w badaniach nad proliferacją

---

<sup>15</sup> Szyici stanowią także większość mieszkańców Azerbejdżanu, Bahrajnu oraz Iraku, jednak w żadnym z tych krajów nie wprowadzono rządów szyickich duchownych.

<sup>16</sup> Zob. M. Clarke, *Iran as a 'pariah' nuclear aspirant*, „Australian Journal of International Affairs”, 2013, t. 67, nr 4, s. 491-510.

<sup>17</sup> O. Seliktar, *Assessing Iran's Nuclear Rationality: The "Eye of the Beholder" Problem*, „The Journal of the Middle East and Africa”, 2011, t. 2, nr 2.

broni masowego rażenia<sup>18</sup>. Zauważa się, że kraje te mogą dążyć do wykorzystania technologii atomowych do stworzenia broni jądrowej, „aby położyć kres dalszemu ignorowaniu ze strony społeczności międzynarodowej”<sup>19</sup>. Należy zwrócić ponadto uwagę, że charakterystyka Iranu jako „państwa pariasa” sama w sobie może być częścią sekurytyzacji, lub też stanowić czynnik ułatwiający ów proces.

## **Proces sekurytyzacji technologii nuklearnych irańskiego programu atomowego**

Irański program nuklearny przedstawiany jest w ramach debaty publicznej głównie w kontekście zagrożenia dla pokoju międzynarodowego. Potwierdza to także praktyka instytucji międzynarodowych, gdyż właśnie powołując się na rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych, który mówi o „Akcji w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji”<sup>20</sup>, RB ONZ uchwaliła sześć rezolucji w sprawie irańskiego programu nuklearnego<sup>21</sup>.

Aby przeanalizować proces sekurytyzacji omawianej kwestii, należy w pierwszej kolejności odnieść się do rodzaju dyskursu medialnego oraz publicznego, który kształtował społeczny odbiór irańskiego programu nuklearnego na przestrzeni ostatnich lat. Jest to o tyle kluczowa kwestia, że w dobie zglobalizowanego przepływu informacji oraz międzynarodowych agencji prasowych największe grupy medialne są w stanie kształtować debatę publiczną niezależnie od kraju pochodzenia odbiorców. Wspólny dyskurs staje się zatem jednym z kluczowych czynników ułatwiających proces sekurytyzacji problemów, których obiektem referencyjnym może stać się społeczność międzynarodowa.

---

<sup>18</sup> S. Chan, *Incentives for nuclear proliferation: The case of international pariahs*, „Journal of Strategic Studies”, 1980, t. 3, nr 1, s. 26-43.

<sup>19</sup> J. Bryła, *Rozwój i znaczenie reżimów międzynarodowych na przykładzie reżimu nieprolifracji broni jądrowej*, Scholar, Warszawa 2006, s. 60.

<sup>20</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947 nr 23, poz. 90, b.d., 327.

<sup>21</sup> Powołując się na art. 40 w rezolucji nr 1696 oraz na art. 41 w rezolucjach nr 1737, 1747, 1803, 1835, 1929. Zob. United Nations, Security Council, Resolution 1696 (2006) Adopted by the Security Council at its 5500th meeting, on 31 July 2006, S/RES/1696 (2006); United Nations, Security Council, Resolution 1737 (2006) Adopted by the Security Council at its 5612th meeting, on 23 December 2006, S/RES/1737 (2006); United Nations, Security Council, Resolution 1747 (2007) Adopted by the Security Council at its 5647th meeting, on 24 March 2007, S/RES/1747 (2007); United Nations, Security Council, Resolution 1803 (2008) Adopted by the Security Council at its 5846th meeting, on 3 March 2008, S/RES/1803 (2008); United Nations, Security Council, Resolution 1835 (2008) Adopted by the Security Council at its 5984th meeting, on 27 September 2008, S/RES/1835 (2008); United Nations, Security Council, Resolution 1292 (2010) Adopted by the Security Council at its 6335th meeting, on 9 June 2010, S/RES/1292 (2010).



Foad Izadi oraz Hakimeh Saghaye-Biria w swojej pracy poświęconej dyskursowi prezentowanemu w prasie przebadali artykuły dotyczące irańskiego programu jądrowego, które znalazły się w latach 1984-2004 na pierwszych stronach (tak zwane wstępniaki) „The New York Times”, „The Washington Post” oraz „The Wall Street Journal”<sup>22</sup>. Ich główną osią analizy stała się wspomniana już koncepcja orientalizmu, która buduje obraz dwóch odmiennych na poziomie ontologicznym i epistemologicznym światów – „Zachodu” oraz „Orientu”<sup>23</sup>. Poszczególne wątki, które w ramach dyskursu orientalnego przyporządkowane są „sferze Orientu”, takie jak brak racjonalności, nieprawdomówność, zacofanie czy podległość, zostały odniesione do kwerendy wykonanej pośród wspomnianych tytułów. Wyniki zaprezentowano w tabeli 2. Wyłania się z nich obraz potwierdzający założenie co do tego, że jednym z głównych czynników wpływających na ocenę irańskiego programu atomowego jest ustrój Islamskiej Republiki Iranu. Prasa amerykańska określała Iran mianem „państwa zbójckiego, którego słowom nie powinno się nigdy wierzyć”<sup>24</sup>. Dzieje się tak ze względu na charakter władzy w Teheranie, która jest władzą islamską, a według poglądu orientalistycznego, islam z samej swej definicji jest niebezpieczny i nie należy ufać jego przedstawicielom<sup>25</sup>. W każdym z badanych tytułów poczyniono ponadto wstępne założenia co do tego, że skoro technologie nuklearne mogą ostatecznie dawać możliwość wyprodukowania broni jądrowej, pewne jest, że taki właśnie cel przyświeca irańskiemu programowi. Jak zauważają badacze, „gazety sugerują, iż sama obecność możliwości wzbogacania uranu jest wyznacznikiem militarnych celów Iranu. (...) Problem nie polega na tym, że Iran wytworzył, lub też jest w trakcie wytwarzania bomby. Zamiast tego, problemem jest fakt, iż irańscy uczeni zyskali określoną wiedzę naukową, co do posiadania lub wykorzystania której nie powinniśmy im wierzyć. Problem polega na tym, że oni wiedzą za dużo i mają dostęp do technologii, co do których posiadania i wykorzystania tylko »nam« powinno się ufać”<sup>26</sup>.

Oprócz powtarzających się w analizowanych artykułach wątków orientalistycznych, badacze zwracają także uwagę na „wielką nieobecność”. Jest nią kwestia rozbrownienia nuklearnego. Z jednej strony często pojawiają się odniesienia do obowiązków nałożonych na Iran i inne kraje nieatomowe przez Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Z drugiej, zastanawiający jest całkowity brak kwestii redukcji

---

<sup>22</sup> F. Izadi i H. Saghaye-Biria, *A Discourse Analysis of Elite American Newspaper Editorials: The Case of Iran's Nuclear Program*, „Journal of Communication Inquiry”, 2007, t. 31, nr 2, s. 140-165.

<sup>23</sup> Z. Sardar, *Orientalism*, Open University Press 1999, s. 2, 13.

<sup>24</sup> F. Izadi i H. Saghaye-Biria, *A Discourse Analysis of Elite American Newspaper Editorials...*, op. cit., s. 150.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 157.

arsenałów nuklearnych, która jest zobowiązaniem mocarstw atomowych w ramach systemu NPT<sup>27</sup>.

Tabela 2. Wątki orientalistyczne w odniesieniu do irańskiego programu nuklearnego\*

Wątki orientalistyczne	WSJ	WP	NYT	Całość	% całości
Podrzędność	2			2	5
Zacofanie				0	0
Nieracjonalność	1	1	2	4	9
Poddaństwo	5		2	7	16
Islam jako zagrożenie	5	3	3	11	26
Żydzi vs. Arabowie	2			2	5
Odmienność				0	0
Niegodni zaufania	7	7	3	17	40
Całość	22	11	10	43	
% całości	51	26	23		

\* Na łamach „The Wall Street Journal” (WSJ), „The Washington Post” (WP) oraz „The New York Times” (NYT) w latach 1984-2004

Źródło: F. Izadi i H. Saghaye-Biria, *A Discourse Analysis of Elite American Newspaper Editorials...*, op. cit., s. 156

Jonas Siegel oraz Saranaz Barforoush przeprowadzili podobne badania dotyczące obrazu irańskiego programu nuklearnego<sup>28</sup>. Dokonali oni kwerendy we wcześniej już wspomnianych the „New York Times”, „The Wall Street Journal” oraz „The Washington Post”. Ponadto włączyli oni do badania takie periodyki jak the „Financial Times”, „The Guardian” oraz „The Independent”. W swojej analizie skupili się na okresie 2009-2012. Ogólne wyniki ich badań można podsumować w sześciu głównych punktach:

- 1) Artykuły opierały się w znaczącej mierze na przywoływaniu ocen i komentarzy poszczególnych jednostek, nie dostarczając czytelnikom dostatecznej wiedzy co do stanu i możliwych celów samego programu oraz jego wpływu na aktorów międzynarodowych (USA, UE, kraje Bliskiego Wschodu).
- 2) Kiedy już starano się zawrzeć informacje dotyczące stanu oraz celów irańskiego programu, robiono to w sposób chaotyczny, nieprecyzyjny, bez wprowadzania odpowiedniego kontekstu.
- 3) Dyplomaci Stanów Zjednoczonych byli najczęściej cytowani oraz stanowili źródło informacji w przeważającej liczbie artykułów. Doprowadzało to często do tendencyjnego opisu sytuacji.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 160-161.

<sup>28</sup> J. Siegel i S. Barforoush, *Media coverage of Iran's nuclear program. An analysis of U.S. and U.K. coverage, 2009-2012*, Center for International and Security Studies at Maryland (CISSM), kwiecień 2013, <http://www.cissm.umd.edu/papers/files/media.pdf>.

- 4) Większość artykułów powtarzała narrację prezentowaną przez dyplomatów amerykańskich, europejskich oraz izraelskich, zrzucającą obowiązek rozwiązania kontrowersji wokół programu całkowicie na „barki” irańskich elit władzy – pomijając przy tym role innych aktorów międzynarodowych.
- 5) Artykuły w znacznej mierze pomijały szerszy kontekst związany z interesami bezpieczeństwa głównych zainteresowanych, a więc Iranu, Izraela, USA czy krajów europejskich.
- 6) Tak nakreślony obraz irańskiego programu nuklearnego był zbudowany po części na „negatywnym sentymencie” wobec Iranu, obecnym w społeczeństwach europejskich, w USA oraz w Izraelu<sup>29</sup>.

Badacze zwrócili ponadto uwagę na obecne w tekstach automatyczne utożsamienie dwóch odmiennych kwestii. Analizując częstotliwość występowania określonych fraz związanych z technologiami nuklearnymi, zauważali, że pojęcie „programu nuklearnego” pojawia się prawie tak samo często jak fraza „broń nuklearna” (zob. tabela 3). Z narracji przedstawianej w toku artykułów można było często wywnioskować, że obydwie kwestie są nierozłączne, jeżeli chodzi o strukturę i cele irańskiego programu nuklearnego. Wynikało to po części z chaosu oraz niedoprecyzowania, które sygnalizowane były w punkcie drugim.

Analizę dotyczącą kontrowersji wokół celów irańskiego programu nuklearnego przeprowadził także Jason Jones<sup>30</sup>. W okresie od czerwca 2003 do listopada 2004 roku przeanalizował on zarówno prasowe, jak i telewizyjne oraz agencyjne doniesienia dotyczące programu. W jednym z podsumowań zestawiał liczbę bezpośrednich cytowań oficjeli, którzy wypowiadali się na temat omawianej kwestii. Podzielił ich na dwie główne grupy, gdzie pierwszą stanowili ci, którzy z góry zakładali, że program ma na celu budowę broni atomowej. Drugą grupą byli dyplomaci oraz członkowie administracji zainteresowanych państw, którzy podkreślali pokojowy wymiar programu. Trzecią grupę stanowili niezdecydowani. Wyniki zaprezentowano w tabeli 4.

Pierwszą z grup stanowili wyłącznie członkowie amerykańskiej administracji, którzy byli ponadto cytowani prawie trzykrotnie częściej. Drugą grupę, oprócz jednego rosyjskiego dyplomaty, stanowili wyłącznie irańscy oficjele. Interesujący jest tutaj nie tyle jasny podział wzdłuż oficjalnej linii politycznej, ile uprzywilejowany dostęp jednej z administracji – USA – do kanałów medialnych o zasięgu globalnym, jakimi są anglojęzyczne stacje informacyjne oraz gazety. Irańczycy byli w stanie jedynie w ograniczonym stopniu przebić się na arenie międzynarodowej ze swoją narracją dotyczącą programu nuklearnego. Kreowany przez nich dyskurs legitymizacji, opartej na traktacie NPT, oraz postępu technologicznego prowadzącego do

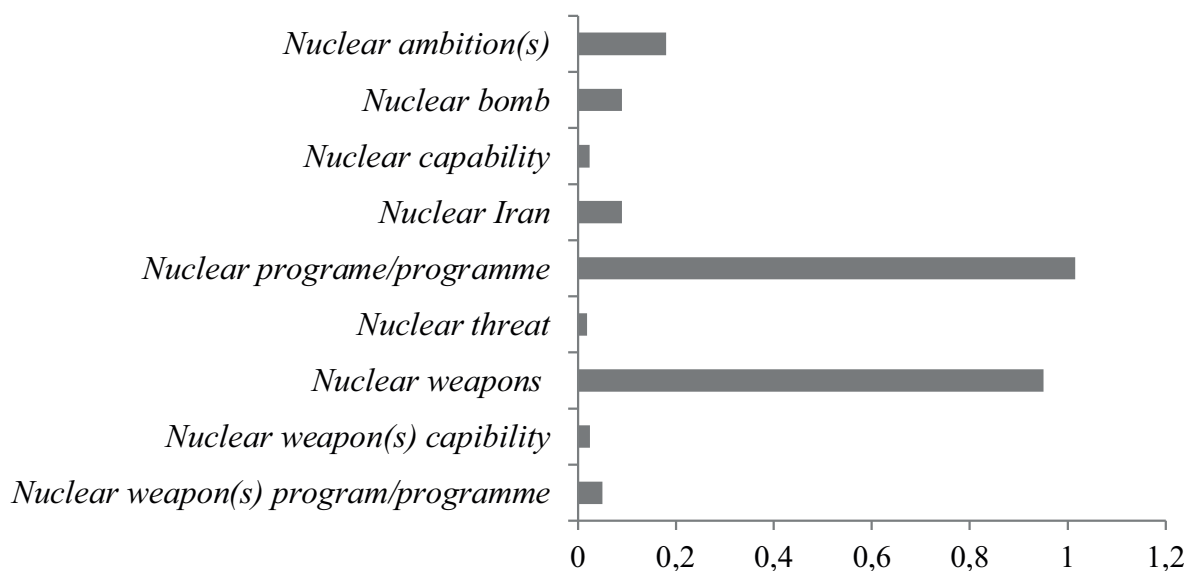
---

<sup>29</sup> Ibidem, s. v, vi.

<sup>30</sup> J. Jones, *The American Rhetorical Construction of the Iranian Nuclear Threat*, Continuum International Publishing Group, London – New York 2011.

uniezależnienia się krajów rozwijających się wciąż trafia w większym stopniu jedynie do ich własnej opinii publicznej<sup>31</sup>.

Tabela 3. Średnia częstotliwość występowania fraz związanych z technologiami nuklearnymi na jeden artykuł poświęcony irańskiemu programowi atomowemu\*



\*na łamach „The New York Times”, „The Wall Street Journal”, „The Washington Post”, „The Financial Times”, „The Guardian”, „The Independent” w latach 2009-2012

Źródło: J. Siegel, S. Barforoush, *Media coverage...*, op. cit., s. 11

Odnosząc się do retoryki administracji amerykańskiej względem Iranu oraz irańskiego programu nuklearnego, w pierwszej kolejności przywołać należy wspomiane już przemówienie G.W. Busha *State of the Union Address* z 2002 roku. To w nim prezydent USA włączył Iran w poczet krajów „osi zła”. Powodem tego miało być to, że według prezydenta Busha Islamska Republika Iranu „agresywnie dąży do uzyskania tej broni [broni masowego rażenia – R.S.] oraz eksportuje terroryzm”<sup>32</sup>. Jak zauważa wielu badaczy z Williamem O. Beemanem na czele, dla Stanów Zjednoczonych Iran już od roku 1979 był obiektem nieustannej krytyki oraz zabiegów propagandowych<sup>33</sup>. Beeman podkreśla, że obraz „szalonych mułłów”, którzy mają rządzić Teheranem, jest podbudowany całym zestawem cech stojących w całkowitej opozycji do „nas”, czyli Zachodu. Są to między innymi nieracjonalność, zło, niekompetencja, głupota,

<sup>31</sup> K. Afrasiabi i M. Kibaroglu, *Negotiating Iran's Nuclear Populism*, „Brown Journal of World Affairs”, 2005, t. 12, s. 255-268.

<sup>32</sup> *THE STATE OF THE UNION; President Bush's State of the Union Address to Congress and the Nation*, „The New York Times”, 30.01.2002, <http://www.nytimes.com/2002/01/30/us/state-union-president-bush-s-state-union-address-congress-nation.html>.

<sup>33</sup> W.O. Beeman, *The Great Satan vs. the Mad Mullahs: How the United States and Iran Demonize Each Other*, Praeger, London 2005, s. 69.



ograniczenie, dewocja. Jak zauważa Ashrin Adib-Moghaddan, cała ta spuścizna negatywnych obrazów została skrętnie wkomponowana w narrację neokonserwatyistów<sup>34</sup>. Narracja ta miała na celu przedstawienie Iranu jako zagrożenia, któremu trzeba przeciwstawić się militarnie, zaś szczytową metaforą było przyrównywanie Iranu ajatollahów do nazistowskiej Trzeciej Rzeszy<sup>35</sup>.

Tabela. 4. Pozycja oficjeli względem oceny celów irańskiego programu nuklearnego\*

Iran dąży do budowy broni atomowej	David Albright (prezydent Institute for Science and International Security – 7), John R. Bolton (podsekretarz stanu USA – 9), Richard Boucher (rzecznik Departamentu Stanu USA – 4), G.W. Bush (prezydent USA), Kenneth Brill (ambasador USA w Wiedniu – 3), Ari Fleisher (rzecznik Białego Domu), Korei Hindershtein, Tom Lantos, Edward J. Markey, Michael Levi (Brookings Institute – 2), Jackie Sander (przedstawiciel USA w MAEA), anonimowi dyplomaci z Departamentu Stanu USA (2), anonimowy dyplomata z Wiednia, anonimowy funkcjonariusz administracji G.W. Busha, anonimowy dyplomata USA  <b>Całość – 36</b>
Iran posiada jedynie cywilny program nuklearny	Hamid Reza Asefi (rzecznik irańskiego MSZ – 4), Mohammad Khatami, Georgyi Mamedov (rosyjski dyplomata), Hasan Rowhani (przewodniczący Irańskiej Najwyższej Rady Bezpieczeństwa – 3), Khalil Mousavi (rzecznik Irańskiej Organizacji Energii Atomowej), Ali Akbar Salehi (przedstawiciel Iranu w MAEA), Amir Zamanini, Javad Zafir (stały przedstawiciel Iranu w ONZ)  <b>Całość – 13</b>
Niezdecydowani	Mohammed El-Baradei (dyrektor MAEA – 6)  <b>Całość – 6</b>

\* kwerenda medialna 6.06.2003-29.11.2004; w nawiasach umieszczono tytuł oficjela oraz liczbę cytowań  
Źródło: J. Jones, *The American Rhetorical...*, op. cit., s. 49

Od 2009 roku, kiedy na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych zaprzysiężony został demokrata Barack Obama, retoryka USA w stosunku do omawianej kwestii uległa znaczącej zmianie. Bazując na przemówieniach prezydenta Stanów Zjednoczonych na forum ZO ONZ można wyróżnić trzy główne elementy jego narracji: zobowiązania międzynarodowe Iranu, chęć rozwiązania kryzysu wokół irańskiego programu za pomocą dyplomacji, gotowość użycia siły, jeżeli inne opcje zawiodą. Wielu analityków zauważa, że możemy mówić w tym wypadku o swego rodzaju polityce wymuszającej (*coercive policy*)<sup>36</sup>. Jej podsumowaniem mogą być słowa prezydenta z roku 2012: „Ameryka chce rozwiązać tę kwestię za pomocą dyplomacji i wierzymy, że wciąż jest czas i miejsce, aby to uczynić. Ale ów czas nie jest nieograniczony. Respektujemy prawo dostępu narodów do pokojowej energii

<sup>34</sup> A. Adib-Moghaddan, *Manufacturing War: Iran in the Neo-Conservative Imagination*, „Third World Quarterly”, 2007, t. 28, nr 3, s. 635-653.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 642.

<sup>36</sup> A. Tarock, *Iran's Nuclear Programme and the West*, „Third World Quarterly”, 2006, t. 27, nr 4, s. 645-664.

nuklearnej, ale jednym z celów ONZ jest nadzorowanie tego, aby energia ta była wykorzystywana w celach pokojowych. I nie miejcie wątpliwości – Iran posiadający broń atomową nie jest wyzwaniem, które może być powstrzymane (*be contained*)<sup>37</sup>. Ostatnie z cytowanych zdań odnosi się do doktryny powstrzymywania, którą USA stosowało przeciw ZSRR podczas zimnej wojny. Odrzucenie jej oznaczać ma przymus zażegnania możliwego niebezpieczeństwa, irańskiej broni atomowej, zanim stanie się ono faktem. Dlatego też administracja Obamy jak mantrę powtarzała stwierdzenie „*all options are on the table*”, co implikować miało możliwość ataku militarnego skierowanego przeciw instalacjom nuklearnym Iranu, jeżeli USA uznałyby, że republika ajatollahów jest bliska wyprodukowania broni atomowej.

Po zbadaniu roli języka w kreowaniu debaty publicznej wokół irańskiego programu nuklearnego, poniżej zaprezentowana zostanie szczegółowa analiza procesu sekurytyzacji z Benjaminem Netanyahu jako aktorem sekurytyzującym. Podstawę stanowią będą w głównej mierze jego wystąpienia na forum ZO ONZ, poparte ponadto oficjalnymi wypowiedziami prezentowanymi na konferencjach prasowych oraz podczas uroczystości państwowych.

Premier Izraela Benjamin Netanyahu jest niezmiennie jednym z głównych oponentów irańskiego programu nuklearnego. Zarówno na forum międzynarodowym, jak i w ramach wewnątrz krajowej debaty politycznej postuluje on nadanie priorytetowej roli zadaniu powstrzymania rozwoju technologii atomowych na terenie „Republiki Ajatollahów”. W tym miejscu warto wspomnieć, że sam Izrael najprawdopodobniej posiada od 1968 roku swego rodzaju monopol atomowy na Bliskim Wschodzie, a jednocześnie nie jest sygnatariuszem NPT. Dopełnieniem obrazu strategii Izraela względem technologii nuklearnych na Bliskim Wschodzie są przeprowadzone przez niego naloty na reaktor w Osirak w Iraku (1981) oraz prawdopodobne instalacje atomowe w Syrii (2007)<sup>38</sup>.

W swoich aktach mowy jako egzystencjalne zagrożenie Netanyahu przedstawia rozwój irańskich technologii nuklearnych. Według premiera Izraela są one jednoznacznie dowodem na chęć budowy broni atomowej przez Teheran. Podczas przemówienia przed ZO ONZ w roku 2014 Netanyahu stwierdził, że „Iran nie buduje cywilnego programu nuklearnego; Iran rozwija broń atomową. W ostatnim roku Iran wzbogacił trzy tony uranu 3,5%, podwoił zapasy 20-procentowego uranu oraz

---

<sup>37</sup> The White House, Office of the Press Secretary, September 25, 2012, *Remarks by the President to the UN General Assembly*, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2012/09/25/remarks-president-un-general-assembly>.

<sup>38</sup> Zob. M. Lynch, *Upheaval: U.S. Policy Toward Iran in a Changing Middle East*, czerwiec 2011, Centre for New American Security, [http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS\\_Upheaval\\_Lynch\\_2.pdf](http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS_Upheaval_Lynch_2.pdf). M. Lynch, *Upheaval. U.S. Policy Toward Iran in Changing Middle East*, Centre for New American Security, June 2011, s. 9, [http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS\\_Upheaval\\_Lynch\\_2.pdf](http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS_Upheaval_Lynch_2.pdf).

zainstalował tysiące nowych wirówek, wliczając w to nowoczesne i zaawansowane wirówki. Kontynuuje ponadto prace nad ciężkowodnym reaktorem w Arak w celu zabezpieczenia alternatywnej opcji dla stworzenia bomby, opcji plutonowej”<sup>39</sup>. Co ciekawe, w przemówieniach z 2012 i 2013 roku, Netanyahu używał jednego określenia, które odnosząc się do aktualnie istniejącego programu nuklearnego, jednoznacznie wskazywać ma na jego militarne cele: „irański program budowy broni nuklearnej”. Jest to konstrukcja, która podobnie jak w sytuacji zaprezentowanej w tabeli 3, łączy potwierdzone fakty dotyczące istnienia fizycznych instalacji oraz technologii nuklearnych z domniemanymi celami ich użycia.

Obiektem referencyjnym w procesie prowadzonym przez Netanyahu jest zarówno państwo Izrael, jak i szerzej – społeczność międzynarodowa. W pierwszej linii jako przedstawiciel państwa żydowskiego Netanyahu odwołuje się do obrony swojego kraju i zapewnia, że Izrael „nigdy nie pozwoli na to, aby broń nuklearna wpadła w ręce zbójckiego reżimu, który kilkakrotnie obiecywał wymazać nas [Izrael – R.S.] z mapy”<sup>40</sup>. Jednak ze względów geostrategicznych, sam Izrael, bez poparcia ze strony społeczności międzynarodowej, a w szczególności USA, nie jest w stanie w sposób wystarczający zagrozić irańskiemu programowi nuklearnemu. Zresztą, jak donosiły przecieki, już dwukrotnie na tym tle Netanyahu przegrywał konfrontacje polityczne, zarówno wewnątrz Izraela, jak i w relacjach z USA<sup>41</sup>. Po raz pierwszy w roku 2010 w odpowiedzi na rozkaz o rozpoczęciu przygotowań do unilateralnego ataku na instalacje irańskie napotkał sprzeciw ówczesnego szefa Mossadu Meira Dagona oraz głównodowodzącego sił zbrojnych Gabiego Aszkeneziego<sup>42</sup>. Po raz drugi konfrontację polityczną przegrał w roku 2012, kiedy to ostry sprzeciw administracji Baracka Obamy zmusił Netanyahu do wycofania się z planu bombardowań strategicznych na terenie Iranu<sup>43</sup>. Dlatego też w swoich aktach mowy premier Izraela rozszerza zakres obiektu referencyjnego na całą społeczność międzynarodową. „Stawką jest tutaj nie tylko przyszłość mojego własnego kraju. Stawką jest przyszłość świata. Nic nie może w większym stopniu zagrozić naszej wspólnej przyszłości niż wejście w posiadanie broni atomowej przez Iran”<sup>44</sup>. Jak

---

<sup>39</sup> Haaretz, *Transcript of Netanyahu's UN General Assembly Speech*, „Haaretz”, 1.10.2013, <http://www.haaretz.com/israel-news/1.550012>.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Zob. P. Furgacz, *Stabilizacja czy destabilizacja regionu? Programy nuklearne Islamskiej Republiki Iranu. Geneza, rozwój, perspektywy*, [w:] *Stabilizacja czy destabilizacja? Społeczność międzynarodowa wobec programu nuklearnego Iranu*, red. A. Malantowicz i Ł. Smalec, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014, s. 49.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>44</sup> *Algemeiner, Full Transcript: Prime Minister Netanyahu Speech to United Nations General Assembly 2012 (VIDEO)*, <http://www.algemeiner.com/2012/09/27/full-transcript-prime-minister-netanyahu-speech-to-united-nations-general-assembly-2012-video/>, 15.11.2015.

podkreślano już powyżej, sama charakterystyka zagrożeń nuklearnych oraz współczesnych środków przenoszenia broni atomowej wymusza niejako rozciągnięcie tego obiektu na całą ludzkość. W narracji Netanyahu Izrael staje się więc obrońcą całej społeczności międzynarodowej, a ponadto szczególna uwaga skierowana jest na Stany Zjednoczone, które niejako wezwane są do działania: „Podzielamy wspólnie cel, jakim jest zatrzymanie irańskiego programu budowy broni atomowej. Ten cel łączy Amerykanów, demokratów, republikanów, a także ważnych liderów na całym świecie (...) Izrael nie pozwoli Iranowi wejść w posiadanie broni atomowej. Jeżeli Izrael będzie zmuszony przeciwstawić się samotnie, zrobi to. Jednak, walcząc samotnie, Izrael będzie widział, że będziemy bronić wielu, wielu innych”<sup>45</sup>.

Benjamin Netanyahu zasłynął także z dość oryginalnego diagramu, jakim posłużył się na forum ZO ONZ, aby pokazać „czerwoną linię”, którą według niego należy nakreślić irańskiemu programowi nuklearnemu. Po pierwsze, ciekawe jest samo usytuowanie czerwonej linii, które odnosiło się nie do próby wytworzenia broni lub też prób „zmilitaryzowania” zasobów HEU. Zamiast tego premier Izraela umiejscowił ją w momencie, kiedy Iran wejdzie w posiadanie zapasów 20-procentowego uranu, które wystarczyłyby (przy dalszym procesie obróbki) do wyprodukowania jednej głowicy atomowej<sup>46</sup>. Osobną kwestią pozostaje sama forma diagramu. Odnosząc się do badań nad wizualną sferą sekurytyzacji, należy podkreślić, że Netanyahu wprost przedstawił proces wzbogacania uranu jako kolejne stadia budowy bomby. Po raz kolejny dokonał on zrównania irańskich technologii nuklearnych z procesem budowy (domniemanej) irańskiej bomby. Zaprezentowany przez niego prosty, wręcz karykaturalny obraz okrągłej bomby oraz lontu oczywiście nijak ma się do rzeczywistego obrazu broni atomowej, jednak jako uproszczona kalka zapada w pamięć i kształtuje wyobrażenia odbiorców.

Podkreślając egzystencjalny wymiar zagrożenia, oprócz wspomianej już możliwości anihilacji państwa Izrael, Netanyahu dodaje ponadto, że zagrożone jest „bezpieczeństwo świata”<sup>47</sup>. Podsumowuje to obrazową formułą o tym, że „aby zrozumieć, jaki byłby świat z nuklearnym Iranem, wystarczy wyobrazić sobie świat z zaopatrzoną w broń atomową Al-Qaeda”<sup>48</sup>.

Odwołując się do tak zarysowanego niebezpieczeństwa, premier Izraela wyznacza dwa specjalne środki reagowania. Po pierwsze: sankcje, które powinny ulec wzmocnieniu. Po drugie: atak militarny, którego ciężar w szczególności spaść powinien na „barki” Stanów Zjednoczonych. Jest to ciekawa sytuacja, w której aktor sekurytyzujący stara się wymusić na innym kraju podjęcie specjalnych środków lub też (bardziej klasycznie) otrzymać zgodę na użycie ich przez siebie samego. Za

---

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> „Security of the world”, ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem.



widownię można uznać całą społeczność międzynarodową, w tym opinię publiczną państw „Zachodu”, zaś uszczegóławiając, należy wymienić główną rolę kręgów władzy w Stanach Zjednoczonych. Sektory bezpieczeństwa zawarte w omawianym procesie sekurytyzacji to sektor militarny, ale także polityczny. Drugi z nich pojawia się w kontekście możliwych reperkusji regionalnego i światowego układu sił, gdyby Iran wszedł w posiadanie broni atomowej.

Opisywana sekurytyzacja cechuje się ponadto dość szerokim wachlarzem czynników ułatwiających. Są nimi przede wszystkim status samego Iranu na arenie międzynarodowej, islamski wymiar ustroju „Republiki Ajatollahów”, analizowany powyżej dyskurs na temat irańskiego programu nuklearnego oraz kształt relacji Iran–USA. Wiele z nich jest wprost przywoływanych przez aktora sekurytyzującego. Netanyahu w swoich wystąpieniach wprowadza przede wszystkim narrację zderzenia nowoczesności ze „średniowieczem”, gdzie pierwsza z formacji utożsamiana jest z demokracją i szerokimi swobodami obywatelskimi, a druga z „siłami radykalnego islamu”, fanatyzmem oraz terroryzmem. Iran, ze względu na jego ustrój, przedstawiany jest w ramach tej narracji jako część „średniowiecznych” sił, które gdy tylko wejdą w posiadanie zaawansowanych technologii nuklearnych, wykorzystają je do zniszczenia „cywilizacji Zachodu”. Ponadto w swojej retoryce Netanyahu łączy dwie wspomniane już koncepcje – „atomowego holocaustu” oraz przyrównania Iranu ajatollahów do Trzeciej Rzeszy. Podczas przemówienia w Instytucie Yad Vashem w ramach uroczystości upamiętniających Holocaust, premier Izraela stwierdził, że „w tym miejscu mówiłem już wiele razy o tym, że musimy identyfikować egzystencjalne zagrożenia (*existential threat*) i przeciwstawiać się im w porę; dziś pytam »dlaczego w okresie poprzedzającym Holocaust większość liderów państw świata nie dostrzegła zagrożenia, które się zbliżało?«. Patrząc z perspektywy czasu, wszystkie znaki były widoczne. (...) Czy świat nauczył się na swoich błędach przeszłości? Dziś znów stajemy przed prawdziwym zagrożeniem popartym oczywistymi faktami. Iran dąży do naszego zniszczenia, wytwarza broń atomową”<sup>49</sup>.

Skupiając się na obecności aktorów funkcjonalnych, warto zauważyć fakt marginalizowania przez Netanyahu jednego z głównych aktorów w tym obszarze – MAEA. W przeciwieństwie do Amerykanów, którzy są uznanym mocarstwem atomowym NPT oraz najważniejszym członkiem wielu inicjatyw nieproliferacyjnych, Izrael nie jest stroną NPT. Ponadto, państwo żydowskie było najprawdopodobniej pierwszym krajem, który dokonał nuklearyzacji poza reżimem nieproliferacji, a współcześnie jest główną przeszkodą na drodze do utworzenia strefy wolnej od broni atomowej na Bliskim Wschodzie. Dlatego też Netanyahu unika w swoich aktach mowy nawiązań do reżimu nieproliferacji lub zobowiązań międzynarodowych – kwestii kluczowych

---

<sup>49</sup> Fox News, *Netanyahu links Holocaust to Iran's suspected nuclear ambitions*, 28.04.2014, <http://www.foxnews.com/world/2014/04/28/netanyahu-warns-world-on-holocaust-memorial-day-links-nazi-genocide-to-iran/>, 15.11.2015.

dla retoryki Baracka Obamy względem irańskiego programu nuklearnego. Opisany powyżej proces sekurytyzacji podsumowano w tabeli 5.

Tabela 5. Sekurytyzacja technologii nuklearnych irańskiego programu nuklearnego przez Benjamina Netanyahu

Aktor sekurytyzujący	Benjamin Netanyahu
Egzystencjonalne zagrożenie	„irański program budowy broni nuklearnej”
Obiekty referencyjne	1. Państwo Izrael 2. Społeczność międzynarodowa
Specjalne środki	sankcje, atak militarny
Widownia	elity polityczne państw, opinia publiczna
Sektor bezpieczeństwa	militarny, polityczny
Czynniki ułatwiające	status Iranu na arenie międzynarodowej, ustrój Irańskiej Republiki Islamskiej, dyskurs medialny wokół irańskiego programu nuklearnego, kształt relacji Iran–USA
Aktorzy funkcjonalni	MAEA, stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ (USA, Rosja, Chiny, Francja, Wielka Brytania)

Źródło: opracowanie własne

Podejmując próbę oceny skuteczności procesu sekurytyzacji technologii nuklearnych Iranu dokonanego przez Benjamina Netanyahu, należy zwrócić uwagę na dwa różne wymiary. Jeżeli chodzi o wymiar wewnętrzny, to sekurytyzację można uznać za udaną. Pytanie o to, czy irański program nuklearny stanowi egzystencjonalne zagrożenie dla Izraela, uzyskiwało niezmiennie około 70% odpowiedzi potwierdzających w ramach różnorodnych badań przeprowadzanych w okresie 2006-2013<sup>50</sup>. W tym samym okresie pytano także izraelskich respondentów, czy ich kraj powinien zdecydować się na unilateralną akcję militarną mającą na celu zniszczenie irańskiego programu. W tym wypadku odpowiedzi były dość rozbieżne. W zależności od ośrodka badań, wahały się one od poziomu około 30% do ponad 60% głosów popierających atak<sup>51</sup>.

Odwołując się natomiast do wymiaru międzynarodowego, a w szczególności publiczności amerykańskiej, wydaje się, że proces ten nie do końca uznać można za

<sup>50</sup> Według różnych ośrodków badań oraz okresów prowadzenia sondy: Maariv 66% (listopad 2006), Peace Index 82% (luty 2007), Haartz 74% (listopad 2007), JCPA 77% (marzec 2012), Knesset 74% (kwiecień 2012), Knesset 75% (kwiecień 2013), za: Jewish Virtual Library, *Israeli Public Opinion Polls: Attitudes Toward Iran*, [https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/Society\\_&\\_Culture/ispoiran.html](https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/Society_&_Culture/ispoiran.html).

<sup>51</sup> Według różnych ośrodków badań oraz okresów prowadzenia sondy: Maariv 49% (listopad 2006), Peace Index 49% (luty 2007), Israeli Radio 21% (grudzień 2007), Truman Institute 54% (marzec 2009), Maagar Mohot Institute 75% (kwiecień 2009), Peace Index 21% (luty 2012), Jerusalem Post 45% (kwiecień 2012), Peace Index 26% (lipiec 2012), Israel Hayom 66% (październik 2013), Israel Hayom 52% (listopad 2013), New Wave Research 46% (listopad 2013), za: ibidem.

udany. Amerykańska administracja kierowana przez Baracka Obamę oraz establishment medialny USA przyjęły pozycję zdystansowaną w stosunku do izraelskich ponagleń co do ataku militarnego na irańskie instalacje nuklearne. Tym samym odmówiły przyznania specjalnych środków, uznając, że technologie nuklearne rozwijane aktualnie przez Iran nie są jeszcze jednoznaczne z egzystencjalnym zagrożeniem, jakim zapewne byłyby irańskie bomby atomowe.

BIBLIOGRAFIA:

1. ADIB-MOGHADDAM A., *Manufacturing War: Iran in the Neo-Conservative Imagination*, „Third World Quarterly”, 2007, t. 28, nr 3.
2. AFRASIABI K., KIBAROGLU M., *Negotiating Iran's Nuclear Populism*, „Brown Journal of World Affairs”, 2005, t. 12.
3. ALBERT M., BUZAN B., *Securitization, sectors and functional differentiation*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5.
4. Algemeiner, *Full Transcript: Prime Minister Netanyahu Speech to United Nations General Assembly 2012 (VIDEO)*, b.d., <http://www.algemeiner.com/2012/09/27/full-transcript-prime-minister-netanyahu-speech-to-united-nations-general-assembly-2012-video/>, 15.11.2015.
5. AUSTIN J.L., *Jak działać słowami*, [w:] *Mówienie i poznawanie*, J.L. Austin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
6. AUSTIN J.L., *Wypowiedzi performatywne*, [w:] *Mówienie i poznawanie*, J.L. Austin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
7. BALZACQ T., *The 'Essence' of securitization: Theory, ideal type, and a sociological science of security*, „International Relations”, 2015, t. 29, nr 1, s. 103-113.
8. BEEMAN W.O., *The Great Satan vs. the Mad Mullahs: How the United States and Iran Demonize Each Other*, Praeger, London 2005.
9. BOOTH K., *Theory of World Security*, Cambridge University Press, Leiden 2007.
10. BRYŁA J., *Rozwój i znaczenie reżimów międzynarodowych na przykładzie reżimu nieprolifracji broni jądrowej*, Scholar, Warszawa 2006.
11. BUZAN B., HANSEN L., *The evolution of international security studies*, Cambridge University Press, New York 2009.
12. BUZAN B., LITTLE R., *International Systems in World History: Remaking the Study of International Relations*, Oxford University Press 2000.
13. BUZAN B., LITTLE R., JONES C., *The Logic of Anarchy: Neorealism to Structural Realism*, Columbia University Press, New York 1993, Reprint edition.
14. BUZAN B., WAEVER O., *Slippery? Contradictory? Sociologically Untenable? The Copenhagen School Replies*, „Review of International Studies”, 1997, t. 23, nr 2.
15. BUZAN B., WAEVER O., *Macrosecuritisation and security constellations: reconsidering scale in securitisation theory*, „Review of International Studies”, 2009, t. 35, nr 2.
16. BUZAN B., WAEVER O., DE WILDE J., *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers 1998.

17. CHAN S., *Incentives for nuclear proliferation: The case of international pariahs*, „Journal of Strategic Studies”, 1980, t. 3, nr 1.
18. CLARKE M., *Iran as a ‘pariah’ nuclear aspirant*, „Australian Journal of International Affairs”, 2013, t. 67, nr 4.
19. Fox News, *Netanyahu links Holocaust to Iran’s suspected nuclear ambitions*, 28.04.2014, <http://www.foxnews.com/world/2014/04/28/netanyahu-warns-world-on-holocaust-memorial-day-links-nazi-genocide-to-iran/>, 15.11.2015.
20. FURGACZ P., *Stabilizacja czy destabilizacja region? Programy nuklearne Islamskiej Republiki Iranu. Geneza, rozwój, perspektywy*, [w:] *Stabilizacja czy destabilizacja? Społeczność międzynarodowa wobec programu nuklearnego Iranu*, red. A. Malantowicz i Ł. Smalec, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014.
21. GUZZINI S., *Securitization as a causal mechanism*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5.
22. Haaretz, *Transcript of Netanyahu’s UN General Assembly Speech*, „Haaretz”, 1.10.2013, <http://www.haaretz.com/israel-news/1.550012>.
23. HUYSMANS J., *What’s in an act? On security speech acts and little security nothings*, „Security Dialogue”, 2011, t. 42, nr 4-5.
24. IZADI F., SAGHAYE-BIRIA H., *A Discourse Analysis of Elite American Newspaper Editorials: The Case of Iran’s Nuclear Program*, „Journal of Communication Inquiry”, 2007, t. 31, nr 2.
25. Jewish Virtual Library, *Israeli Public Opinion Polls: Attitudes Toward Iran*, [https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Society\\_&\\_Culture/ispoiran.html](https://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Society_&_Culture/ispoiran.html).
26. JONES J., *The American Rhetorical Construction of the Iranian Nuclear Threat*, Continuum International Publishing Group, London–New York 2011.
27. LYNCH M., *Upheaval: U.S. Policy Toward Iran in a Changing Middle East*, czerwiec 2011, Centre for New American Security, [http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS\\_Upheaval\\_Lynch\\_2.pdf](http://www.cnas.org/files/documents/publications/CNAS_Upheaval_Lynch_2.pdf).
28. „New York Times”, *STATE OF THE UNION; President Bush’s State of the Union Address to Congress and the Nation*, „The New York Times”, 30.01.2002, sekc. U.S., <http://www.nytimes.com/2002/01/30/us/state-union-president-bush-s-state-union-address-congress-nation.html>.
29. Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947 nr 23, poz. 90.
30. SARDAR Z., *Orientalism*, Open University Press 1999.
31. SELIKTAR O., *Assessing Iran’s Nuclear Rationality: The “Eye of the Beholder” Problem*, „The Journal of the Middle East and Africa”, 2011, t. 2, nr 2.
32. SIEGEL J., BARFOROUGH S., *Media coverage of Iran’s nuclear program. An analysis of U.S. and U.K. coverage, 2009-2012*, Center for International and Security Studies at Maryland (CISSM), kwiecień 2013, <http://www.cissm.umd.edu/papers/files/media.pdf>.



33. TAROCK A., *Iran's Nuclear Programme and the West*, „Third World Quarterly”, 2006, t. 27, nr 4.
34. WILLIAMS M.C., *Words, images, enemies: Securitization and international politics*, „International Studies Quarterly”, 2003, t. 47, nr 4.
35. The White House, Office of the Press Secretary, September 25, 2012, *Remarks by the President to the UN General Assembly*, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2012/09/25/remarks-president-un-general-assembly>.
36. WENDT A., *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Dereczyński, SCHOLAR, Warszawa 2008.

### SECURITIZATION OF NUCLEAR TECHNOLOGIES – THE IRANIAN NUCLEAR PROGRAM

**Abstract:** Securitization is one of the most discussed theoretical proposition in the Post-Cold War era of security studies. Building on constructivists assumptions on social world, securitization theory has been able to introduce a new framework for security analysis. This article examines securitization process of nuclear technologies on the example of Iranian Nuclear Program. Firstly it discusses media discourse on Iranian program followed by analysis of securitization process with Benjamin Netanyahu as a main agent. Netanyahu's speeches to the UN General Assembly are taken as a main source of securitization moves. Finally, article examines the aftermath including different results on national and international levels.

**Keywords:** Securitization, Iranian Nuclear Program, Benjamin Netanyahu.